

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 4— zł., z odnośnikiem do domu 2.50 zł., dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 2. TELEFON 23-45.  
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-ej.

**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 2.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy w teście 40 gr., za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. wyróżniono 40 gr., każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia sądowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu rubryk.

Nadesłana, a nie zamówiona przez Redakcję reklam będą wracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączona zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12

Nr 91

Częstochowa, sobota 20 kwietnia 1940 r.

Rok II (XXXV)

## Bomby lotników niemieckich postrachem Anglii

### Odparcie angielskiej próby lądowania wojsk koło Narwik

**ZUPEŁNE NIEPOWODZENIE ATAKÓW NA DRONTHEIM I STAVANGER  
UNIESZKODLIWIENIE NORWESKIEJ ŁODZI TORPEDOWEJ**

(wp) Berlin, 19 kwietnia.  
Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:  
W rejonie Narwik, w dniu 17 kwietnia usiłowały po raz pierwszy słabe siły angielskie lądować w fiordzie Heriangs, w okolicy Elvegardsmoen. Usiłowania te zostały uniemożliwione przez znajdujące się tamże oddziały niemieckie.

Zorganizowany w ciągu dnia 17 kwietnia brytyjski atak lotniczy na Drontheim nie dał żadnego rezultatu wskutek zmobilizowania na czas obrony niemieckiej. W rejonie Bergen dzieł miał przebieg spokojny.

We wczesnych godzinach porannych 17 kwietnia b. r. Stavanger było ostrze-

samolotów niemieckich dostarczyły ważnego materiału wywiadowczego o stanie i ruchach nieprzyjacielskich sił morskich.

Pościg za łodziami podwodnymi w Skagerraku i Kattegacie trwał w dalszym ciągu.

Planowe zaopatrzenie portów norwes-

kich, pomimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych kontynuowano nadal we wzmożonej mierze.

Na froncie zachodnim niemieckie przednie strażnice odparły na południowy zachód od Saarbrücken atak nieprzyjaciela wykonany w siłę jednej kompanii, zadając mu straty.

### Spokój na granicy norwesko-szwedzkiej

**Ludność Norwegii nie sprzeciwia się ochronie**

(wp) Sztokholm, 19 kwietnia.  
Według doniesień nadeszłych do Sztokholmu, znamiennym dla spokoju jak i obecnie panuje na granicy szwedzko-norweskiej jest fakt, że wiele stacji granicznych w południowo-wschodniej norweskiej prowincji Oestvold nie jest obsadzonych już przez wojska, natomiast urzędnicy norwescy podjęli tam znowu swą normalną służbę. Jedynie przy głównych traktach oraz koło mostów kolejowych pełnią służbę wartowniczą patroli niemieckie celem zapobieżenia aktom sabotażu.

„Stockholms Tidningen” stwierdza, że ludność cywilna Norwegii nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko ochronie przez armię niemiecką. Znamiennym pod tym względem jest fakt, że uchodźcy powracają w wielkich masach przez granicę i, że życie powraca wszędzie do normalnego biegu.

### WOJSKA NIEMIECKIE OBSADZIŁY FORTY OSTCARSBERG I DROEBAG

**WE FIORDZIE OSLO**

Berlin, 19 kwietnia.  
Niemieckie wojska obsadziły forty Ostcarsberg i Droebag we fiordzie Oslo i

znacznie rozbudowały urządzenia obronne. W czwartek wykonano prace około umocnień wymienionych dwóch punktów, a o godz. 10-ej przed południem rozpoczęto strzelanie ćwiczebne, o którym uprzednio powiadomiono ludność Oslo.

### WZROST OBROTÓW WYMIANY TOWAROWEJ NIEMIECKO-LITEWSKIEJ

Berlin, 19 kwietnia.  
W ostatnim czasie obradowały wspólnie delegacje niemiecka i litewska nad zagadnieniami dotyczącymi dalszej poprawy dotychczasowych stosunków handlowych niemiecko-litewskich. Rozmowy delegacji, oparte na daleko idącym i wzajemnym zrozumieniu obopólnych interesów gospodarczych obydwu krajów, doprowadziły w dniu 17 b. m. do zawarcia i podpisania odpowiedniego układu, który przewiduje znaczne wzmożenie obrotów towarowych między Niemcami i Litwą.

### NEGUS PISZE DO KRÓLA NORWESKIEGO

Satyryczny artykuł dziennika włoskiego

Wydarzenia w Skandynawii wzbudziły powszechnie w świecie refleksję na temat znamiennej roli, jaką Anglia odgrywa od szeregu już lat, a ostatnio znowu w Skandynawii, jako rzekomy obrońca małych narodów. Włoski dziennik „Regime Fascista” ubiera swoje krytyczne uwagi na ten temat w satyryczną formę listu b. negusa Abisynii Haile Selassie do króla Norwegii.

W liście tym Negus przypomina królowi Norwegii, że on, to jest Negus, przed rokiem 1935 pozostawał w doskonałych stosunkach z Włochami. Na niezszczęście pozwolił on sobie później, w imię przedstawicieli wszechpotężnego Imperium Brytyjskiego, że żyć w przyjaźni z Włochami jest bardzo niebezpiecznym, i że byłoby lepiej złożyć swój los w ręce przyjaciół z Wielkiej Brytanii. „Dałem się przekonać — pisze dalej Negus — i zerwałem przyjaźń z Włochami. Włochy wdary się swoimi wojskami do mojego kraju. Początkowo nie martwiłem się tym, bo przecież Anglia ze swoją flotą i Ligą Genewską udzieliła mi gwarancji, a poza tym moje wojska stały pod dowództwem angielskiego generała. A przecież, o zgrozo, dostaliśmy w skórze! Wreszcie Włosi doszli aż do Addis Abeby prawie tak samo jak Niemcy dotarli dziś do stolicy pańskiego szczęśliwego królestwa. Pan Eden nie chciał mnie w ogóle wiedzieć więcej na oczy, podobnie, jak inni radzowie angielscy, którzy stoją dziś u władzy, woleli nie znać mnie już i o niczym nie wiedzieć.”

Negus wylicza następnie kolejno losy Benesa, Achmeda Zogu i Prezydenta Mościckiego i stwierdza, że Anglicy po tych ofiarach szukają dalszych ofiar w postaci Danii i Norwegii. Król Danii Christian nie chciał słyszeć o Anglikach i zgodził się na okupację niemiecką dając wiarę słowu Niemiec. Natomiast król Norwegii opuścił stolicę i usiłuje stawić opór idąc za podszeptami Anglików. — Większość Norwegów nie życzy sobie jednak niewątpliwie prowadzenia wojny z Niemcami dla sprawy angielskiej. „Niech WKMóść zważy — ciągnie Negus dalej — że gdyby Norwegia, podobnie jak Dania, nie stawiała Niemcom oporu, to wówczas jest pewnym, że po wojnie Niemcy wycofabili się przepraszając za sprawione kłopoty. Jeżeli jednak dojdzie do wojny, to wówczas Niemcy zażądały odszkodowania za poniesione straty. Norwegia będzie musiała zapłacić a Anglicy, jak zwykle, będą utrzymywać, że ich to nic nie obchodzi. W Londynie oświadczają, że nie można mieć zbyt wiele zaufania do przyrzeczeń niemieckich, ale ja na podstawie moich osobistych doświadczeń mogę pana zapewnić, że jest czystym szaleństwem dawać wiarę przyrzeczeniom angielskim, a

### URODZINY WÓDZA I KANCLERZA NIEMIEC ADOLFA HITLERA

Wódz i Kanclerz niemieckiego państwa i narodu Adolf Hitler kończy w sobotę, dnia 20 kwietnia, 51-szy rok życia.

### ZYCZENIA KANCL. HITLERA DLA DUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ

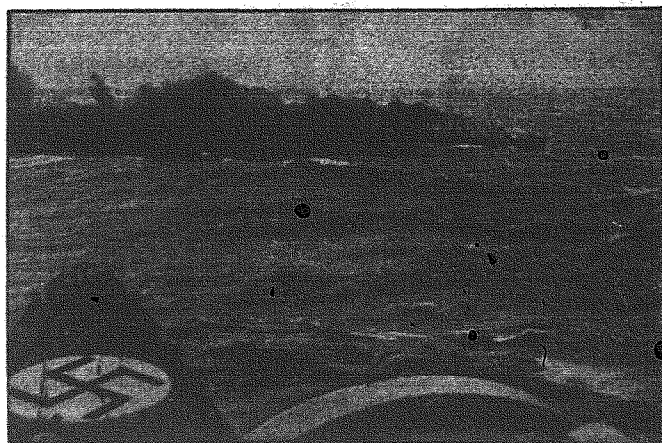
Berlin, 19 kwietnia.  
Z okazji przyścia na świat córki księżniczki pary duńskiej kanclerz Hitler przesłał depesze z życzeniami na ręce królewskiej pary duńskiej oraz pary księżniczki — następców tronu.

liwane z większej odległości przez brytyjskie krawężniki. Odpryski uszkodziły cztery niemieckie samoloty. Następnie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały nieprzyjacielskie okręty, biorąc udział w ataku, jak również stojące dalej w kierunku północnym. Jeden krawężnik — jak już podano do wiadomości — został celnie trafiony bombą ciężkiego kalibru i natychmiast zatonął. Ponadto uzyskano ogółem cztery celne trafienia bombami ciężkiego i najcięższego kalibru na krawężniki lekkie i ciężkie, również jeden kontrtorpedowiec otrzymał celne trafienie bombą ciężkiego kalibru. Trafione krawężniki należą m. in. do statków typu „Suffolk” i „London”. Zaobserwowano spustoszenia na pokładach i plamy oliwy na wodzie. Nad Stavanger zestrzelono dwa brytyjskie samoloty.

W rejonie Oslo wojska niemieckie poczyniły we wszystkich kierunkach poważne postępy i dotarły wszędzie do wyznaczonych sobie miejsc. Pochód oddziałów bojowych koło Kongsvinger w kierunku północnym trwa w dalszym ciągu.

Samoloty niemieckie zaatakowały dwie norweskie łodzie torpedowe w kierunku północno-wschodnim od Arendal. Jedną z nich została ciężko uszkodzona, po czym usiadła na mieliźnie a załoga opuściła ją w panicie. Za drugą łodzią podjęto pościg.

Z całego obszaru morza Północnego w części środkowej i północnej prowadzone bez przerwy loty wywiadowcze



Walka na pełnym morzu

Podczas ataku na Norwegię zniszczony został angielski okręt niszczycielski. Na okręcie wybuchł pożar, a następnie po krótkim czasie statek zatonął. Na pierwszym planie na zdjęciu widać dziób niemieckiego okrętu wojennego.

przede wszystkim przelewać krew swego narodu dla interesów brytyjskich". Fakt, że biedny Negus, który od pięciu lat żyje na wygnaniu jako ofiara polityki angielskiej, nie pisal tego listu nie odgrywa żadnej roli, ponieważ z różnych jego wypowiedzi się jest wiadomem, jak bardzo żaluje on, iż uległ ofiarom angielskim. O wiele więcej godnym uwagi jest to, co można wynioskować z wynurzeń włoskiego dziennika ubranych w sarkastyczną formę listu Negusa, mianowicie, że zagranica zrozumiała już i na właściwą rolę polityki angielskiej.

## ANGIELSKI OKRĘT WOJENNY ZATRZYMAŁ PAROWIEC NORWESKI

Mexico, 19 kwietnia.  
Z polądu norweskiego parowca „Ballat” (2.365 t. rej.), doniesiono drogą iskrową, że statek został zatrzymany w okolicy Jamajki przez angielski okręt wojenny. Norweski statek został zmuszony do udania się do jednego z angielskich portów kontynentalnych w celu poddania się rewizji na okoliczność posiadania kontrabandy.

## ANGIELSKA ŁÓDZ PODWODNA „THISTLE” ZAGINĘŁA

Amsterdam, 19 kwietnia.  
Według doniesienia Reutera, angielska łódz podwodna „Thistle” nie powróciła i uważana jest za zaginioną.

## NIEMIECKI HYDROPLAN ZNISZCZYŁ ŁÓDZ PODWODNĄ

(wp) Berlin, 19 kwietnia.  
W ciągu dnia 15 kwietnia brytyjska łódz podwodna została wypatrzona w czasie jazdy pod powierzchnią wody koło południowo-zachodniej wybrzeża Norwegii przez hydroplan niemiecki. Hydroplan opuszczył się na kilka metrów nad powierzchnię morza i zrzucał bomby z niewielkiej odległości na nieprzyjacielską łódz podwodną. Łódz trafiona w odległości dwóch metrów poza peryskopem przewróciła się do tyłu. Dziób łodzi ukazał się na chwilę ponad wodę, po czym cała łódz poszła tyłem na dno morza. Przestrzeń morza, na której zatona angielska jednostka morska pokryła się plamami oliwy i szczątkami kadłuba łodzi. Niemiecki hydroplan czekał przez pewien czas nadadrennie, aby wziąć na pokład wynurzających się nieprzyjacielskich marynarzy, po czym powrócił do swego portu macierzystego.

## NORMALIZACJA STOSUNKÓW SOWIECKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH

Białogrod, 19 kwietnia.  
Podana w środę wieczorem wiadomość o podjęciu przez Jugosławie stoumków handlowych z Sowietami, wywarła w politycznych i dyplomatycznych kręgach stolicy Jugosławii niezwykłe silne, niemal piorunujące wrażenie. Jak wiadomo, dotychczas nie utrzymywała Jugosławia stosunków dyplomatycznych z Unią sowiecką. Uznanie więc Unii sowieckiej przez Jugoslawie stanowi zwrot w normalizacji wzajemnych stosunków i ma w zasadzie służyć sprawie utrzymania przyjaźni, jaką kontynuują wszystkie państwa sąsiadujące z Unią Sowietów.

## NORWESKIE POŁĄCZENIA KOLEJOWE ZE SZWECJĄ

znajdują się w rękach niemieckich (wp) Berlin, 19 kwietnia.  
W komunikacie Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej z ub. środy doniesiono również o zajęciu szeregu linii kolejowych. Sprawa zajęcia linii kolejowych w kraju tak niezwykle górzystym jak Norwegia posiada tym większe znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę trudności transportowe w ter. je trudnym do pokonywania. Norweskie siły zbrojne stawiły wszędzie opór wojskom niemieckim, które zajmowały najwęższe odcinki linii kolejowych. W akcji zajmowania ważnego połączenia z Narwik do granicy szwedzkiej, linii przeznaczonej dla transportu rud kruszczo- wych, doszło do krótkiej, ale niezwykle ciężkiej bitwy z oddziałami 6. i 7. korpusu niemieckiego, które jednakże uległy wojskom niemieckim. Podobnie przedstawiała się sprawa z zajęciem linii kolejowej łączącej Drontheim z granicą szwedzką przez stację Meraaker, który to odcinek kolejowy został zajęty dopiero po zdobyciu przez wojska niemieckie umocnionych pozycji pod Groothamer. Nie mniejsze trudności przedstawiało obsadzenie w dniu 16 kwietnia b.r. miejscowości Kongsvinger — o czym doniesiono w komunikacie wojennym — i przy tej okazji uzyskano jeszcze jedno połączenie Kolejowe ze Szwecją. W związku z akcją obejmowania linii kolejowej Oslo-Fredrikstad-Halden - Tronsjøe łączącej z granicą szwedzką również doszło do walk.

# Ciężkie zarzuty amerykańskie pod adresem Wielkiej Brytanii

## List otwarty do Chamberlaina - Sensacyjna publikacja lorda Beaverbrooka

Haga w kwietniu.  
Jeden z dużych dzienników amerykańskich zamieścił w tych dniach list otwarty swego nowojorskiego korespondenta do premiera brytyjskiego. W liście tym, wskazującym na niepomysłny rozwój stosunków angielsko-amerykańskich, czytamy, co następuje:  
„Kochany Panie Chamberlainie, chciałbym wiedzieć, czy znany jest panu wynik ankiety, rozpisaniej przez Instytut dla badania opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych? Rozesłano do wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych kwestionariusz z zapytaniem, czy oświadczają się za wysłaniem amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego, czy istnieje prawdopodobieństwo, że Niemcy są na drodze do pobicia Anglii i Francji. Gdy pytanie to przedłożono publiczności amerykańskiej bezpośrednio po wybuchu wojny, w wrześniu ub. roku, 44 proc. zapytanych oświad-

czyło, że chętnie widzieliby przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie sprzymierzonych, gdyby istniało poważne niebezpieczeństwo klęski państw zachodnich. W miesiąc później liczba zwolenników interwencji spadła z 44 na 29 proc. Dziś, gdy wojna trwa już więcej, niż pół roku, procent Amerykanów, którzy są za wysłaniem korpusu ekspedycyjnego do Europy, na ratunek sprzymierzonych, wynosi zaledwie 23 procent.

Zdaje mi się, panie Chamberlain, że liczyć te powinny zainteresować pana i pańskiego ministra informacji, Reitha. Dowodzą one bowiem, moim zdaniem, że sprawa Anglii nie była w Stanach Zjednoczonych w zręczny sposób bronią. Amerykańskie sympatie dla was zmniejszyły się w równym stopniu, jak sympatie dla Francji. To jednak mogłoby być powiedziane panu i bez przytoczonych wręcz liczb.

W „Spectatorze” skarży się Janus na

przekre wiadomości, przyniesione mu przez ostatnią pocztę z Ameryki. Liczni mówcy, którzy w oficjalnej, albo półoficjalnej mi- sji przybywają do Ameryki, stale podejrzewają tam są o „propagandę”.

Były minister Duff Cooper był głównym przedmiotem tego rodzaju ataków. Powien nowy tygodnik popularny zamieścić w pierwszym numerze listę 100 osobistości angielskich, które w sposób niedopuszczalny usiłują wpływać na opinię publiczną Stanów Zjednoczonych. „Saturday Evening Post”, wychodzący w milionowym nakładzie, zamieścił w ostatnim swoim numerze ostry atak na ambasadora brytyjskiego Lothiana, równocześnie zaś w artykule wystąpił przedstawił dokładnie politykę nekstu, jaką prowadzi Anglia w stosunku do Irlandii.

Również korespondencja „Daily Express” z Nowego Jorku utrzymana jest w podobnym tonie: „Nie posyłajcie nam już do Ameryki żadnego propalegata — zaczyna korespondent pisma swój długi artykuł. — Niech sobie lord taki to i szanowny pan taki to pozostaną w domu. Ameryka nie da się namówić do wojny. Amerykanie do rości od czasu wojny światowej. Nie można ich już charakteryzować jako „najbardziej łatwowierne, po Chinach, baryny”, jak to uczynił sir Gilbert Parker, angielski szef propagandy w ostatniej wojnie”.

Lord Beaverbrook, rozpatrując niedawno powody nastawienia amerykańskiego, dającego powód do tak wielkiego niezadowolenia w Londynie, tłumaczy je 12 głównymi zarzutami, kierowanymi przez większą część publiczności amerykańskiej pod adresem Anglii:

- 1) Nie walczycie dla zniszczenia Hitlera, lecz dla podtrzymania waszego panowania nad handlem światowym.
  - 2) Dlaczego, mimo dany przez przyrzeczenia, nie udzieliście pomocy Polsce?
  - 3) Dlaczego nie dacie Finom poważniejszych posiłków?
  - 4) Wasze obrzynie imperium służy wam tylko za pretekst do wyzyskiwania krajowców.
  - 5) Dlaczego uciskacie Indie i sprzeciwiacie się uprawnionym roszczeniom Irlandii?
  - 6) Chciecie rozszerzyć wojnę. Chciecie pokonowe państwa zamieszać w wojnę, by wależyli w waszym interesie.
  - 7) Anglia nie jest demokracją. Rządząca jest przez małą klikę, rekrutująca się z groni rodzin arystokratycznych.
  - 8) Imperium wasze zdobyliście tymi metodami, które obecnie rzekomo zwalczacie.
  - 9) Pozostajecie w rękou żydów, którzy wojnę obeszli rozpętał.
  - 10) Wasza tyranika flota zagraża wolności całego świata.
  - 11) Wasza blokada przeciwko Niemcom powoduje w niewinnych krajach neutralnych, które z waszą wojną nie mają nic wspólnego, bezrobocie i nędzę.
  - 12) Nie macie prawa przeszukiwania poczty amerykańskiej.
- Kanadyjczyk Beaverbrook jest wprawdzie znany ze swojego krytycznego nastawienia w stosunku do Chamberlaina. Mimo to jednak jego wybór argumentów amerykańskich jest przykra kolekcja prawdy, których w Londynie z tej właśnie strony nie oczekiwano.

## Chrystus Pocięzyciel

Jest cisza...  
Majestatyczna cisza śmierci!  
Daleko w zaświatach odeszła istota nablizsza, kochana... Zgasty najdroższe oczy, zastężyło życia błędy pełne oblicze, najmilsze i jedyne... Ból zgina postać tego, co osierocono, sam pozostał. Łamie ją, gniecie jak ostry wichur waży, wiosenne łwiaty... Łkanie pierś rozrywa, zafamują się drzące ręce, rwa się jakież bezładne, cierpienia pełne słowa.  
Na usta zwilżone gorzkimi łzami ciśnie się krzyk bólu lub buntu może, a bie dna zmęczona głowa o kant łoża uderza, które kryje te najdroższe zwłoki.  
Wszak już nigdy! Skończyło się!  
Na długie może lata pielgrzymki do- cześnie trzeba iść samotnie, już nigdy nie zobaczy się promiennego uśmiechu, już nigdy nie usłyszy kochanego głosu. Już nigdy!  
W te straszna noc pełną bólu, już nikt nie pocieszy, ule doda otuchy, nie wzdzi- cni promycka nadziei.  
Nikt? A jednak ktoś przychodził...  
Ktoś chylił wysmukłą postać, ktoś z troską i z współczuciem wyciąga pomocną i błogosławioną dłoń.  
To Chrystus Pocięzyciel...  
W mdyim i chwilem światła migoczącej lampki rysuje się Jego słodka twarz, a czysty kojący głos szepce: „Jam jest Zmartwychwstanie i Żywot: kto we mnie wierzy, choćy i umarł, żyw będzie” (Jan, 11, 25).

## Strategiczny sukces niemiecki w Norwegii

### Mimowolne przyznanie się Anglików do prawdy

Berlin, 19 kwietnia.  
Jedna z angielskich rozgłośni radiowych wzmiankowała w sposób bardzo ostrożny, iż „największym złym jest lotnictwo niemieckie. Samoloty niemieckie przybywają bowiem nie tylko z terenu Niemiec, ale również ze swych baz na terenie Norwegii”.

W ten sposób radio angielskie przyznaje się mimowoli do tego, że strategiczna pozycja Niemiec stała się o wiele korzystniejszą dzięki temu, iż Niemcy obsadziły tereny Norwegii o 10 godzin wcześniej, niż to planowały Anglicy.

### „ANGLIA CAŁKOWICIE BEZSIŁNA wobec naporu niemieckiego

(wp) Mediolan, 19 kwietnia.  
„Corriere della Sera” donosi pod sensacyjnie brzmiącym nagłówkiem, że Niemcy opanowali linię kolejową z Nar-

wik i Drontheim aż do granicy szwedzkiej i, że wojska niemieckie również z Bergen maszerują w głąb kraju. Sytuacja strategiczna zupełnie nie zmieniła się pomimo wydławania wojsk brytyjskich na najdalszej północy. Dziennik stwierdza, że Anglicy i Francuzi usiłowali zyskać jakiś sukces prestiżowy, ażeby móc nim pokryć strategiczne niepowodzenie. Turystyka „Stampa” podobnie jak inne dzienniki donosi, że w Londynie panuje kompletna dezorientacja co do rozwoju operacji. „Gazetta del Popolo” oświadcza, że Londyn mówi otwarcie o „niezwykłych trudnościach” na jakie na trafiają operacje przeprowadzane przeciw Niemcom na północy Europy. Nie bez odcienia ironii, dzienniki stwierdzają, że premier brytyjski wystosował apel o współpracę kościółców wyznaniowych.

## Hiszpania poznała kłamliwą propagandę

### Francji i Anglii

(wp) Madryt, 19 kwietnia.  
Wobec powodzi fałszywych doniesień ze źródeł angielskich i francuskich o wydarzeniach na północy, „Informaciones” zaleca swoim czytelnikom bezwzględny krytycyzm w odniesieniu do tych wiadomości. Okazuje się jeszcze raz, że strona przegrzywiająca usiłuje zaocenić swoją kompromitację powodzą fałszywych komunikatów, do czego przyzywają się już w okresie wojny hiszpańskiej. Mocarstwa zachodnie są zdecydowane rozszerzyć wojnę na teren informacyjny, o czym świadczą obywatelnie budżety tych resortów. Współpracownik wojskowy „Informaciones” pisze, że Churchilli obstaruje uparcie za wydławaniem wojsk w Norwegii, jakkolwiek wojska te nie są w stanie niczego zdziałać przeciw Niemcom, którzy tam się już usadowili, i wcześniej czy później będą musiały opuścić znowu ten kraj. Porty nie zajęte przez Niemców są tak ciężko dostępne, że lotnictwo niemieckie może z łatwością przeszkodzić wszelkim akcjom nieprzyjacielskim. Historia wykazała, że Anglia miała zawsze pecha przy wysadzeniu wojsk na ląd, jak np. przy wysadzeniu wojsk na Gallipoli.

### DZIENNIKI MADRYTU OMAWIAJĄ sukcesy niemieckie w Norwegii

Madryt, 19 kwietnia.  
Na tytułowych stronach omawia prasa hiszpańska niezwykle postępy ofensywy niemieckiej na terenie Norwegii. Dziennik „Informaciones” podkreśla fakt, że wszystkie najważniejsze porty norweskie od Narwik aż po Oslo oraz wszystkie dogodne punkty lądowania znajdują się całkowicie w rękach niemieckich.

### WĘGRY PRZECIWKAWIAJĄ SIĘ angielskim prókom sabotażów na Dunaju

Budapest, 19 kwietnia.  
Organ informacyjny węgierskiej partii rządowej w inspirowanym artykule, zajmującym stanowisko w sprawie bezpieczeństwa żeglugi na Dunaju. Przyczyną oficjalnego wypowiedzenia się na ten temat są niezawodnie wykryte przed niedawnym czasem próby ze strony brytyjskiej dokonania zamachu na neutralność państw południowo-wschodniej Europy.  
Zwracając uwagę na zdwojony obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem

żeglugi dumajowej pismo domaga się, że wszelkiego rodzaju próby zamachów muszą się spotkać z jak najsurowszym wystąpieniem przeciw sabotażystom ze strony policji wodnej.

### POCHLEBNA OPINIA O ZACHOWANIU SIĘ ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

Apenrade, 19 kwietnia.  
Poczyty dziennik duński „Jydske Tidende” przynosi retrospektywny rzut oka na wydarzenia ostatnich ośmiu dni po wycroczeniu do Danii wojsk niemieckich i stwierdza m. in. „Już mianą tydzień od chwili wejścia oddziałów niemieckich przy cz. i można stwierdzić całkowicie poprawne zachowanie się zarówno oficerów jak i żołnierzy niemieckich w odnośnieniu się do ludności ci zresztą zapowiedziano w urzędowej proklamacji”.

### NIEMIECKI POSTERUNEK PRZY GROBIE ŻOŁNIERZA DUŃSKIEGO

Hadersleben, 19 kwietnia.  
W czasie uroczystości pogrzebowych jednego z żołnierzy duńskich poległych pod Seograd (między Flensburgiem i Apenrade), jaka odbyła się w miejscowości Midelfart nad Małym Beitem, wystawili oddziały wojsk duńskich honorowy posterunek przy trumnie w czasie nabożeństwa w kościele. Na dziedzińcu kościelnym ustawia się warta honorowa niemiecka, która poległemu towarzyszywoi broń oddała przysięgane honory wojskowe.

### SZWECJA MA BYĆ „USZCZĘŚLIWIONA” PRZYJAŃNIĄ Z MOCARSTWAMI ZACHODNIMI

Bruselsa, 19 kwietnia.  
Obecnie, kiedy akcja niemiecka w Danii i Norwegii, przeszkodziła mocarstwom zachodnim w przyłączeniu obu tych państw na swą stronę, czyli prasa francuska nowe wysiłki w kierunku pozyskania Szwecji jako nowej ofiary dla swych zamierzeń rozszerzenia terenu wojennego. Szwecja, która ostatnio jeszcze raz bardzo mocno podkreśliła swą wolę utrzymania ścisłej neutralności i która nie ma najmniejszego zamiaru stać po stronie mocarstw zachodnich, ma być obecnie „uszcześliwiona” wątpliwą wartością przyjaźnią francusko-angielską.

# Z KATTOWITZ

## NAPADNIĘTE I ZAMORDOWANE

Dwie kobiety, Erna Mohr z Gleiwitz i jej córka Gerda Wollmann z Grünberg w czasie swej wędrownki napadnięte zostały w pobliżu placówki strażniczej na Josefsberg niedaleko Bielitz przez zamaskowanego bandytę. Po obawianym obydwóch kobiet bandyta skierował broń na panią Wollmann. Pani Mohr chcąc ochronić swoją córkę przed niechybną śmiercią zasłoniła ją swym ciałem. Strzał trafił ją w lewą pierś, raniąc bardzo ciężko. Odwieziona do szpitala w Bielitz zmarła jeszcze tego samego dnia. Morderca ze swą zdobyczą zbiegł w nieznanym kierunku i dotąd nie zdolano go jeszcze uchwycić.

Policja natychmiast przedsięwzięła wszelkie środki by ująć niebezpiecznego sprawcę, aby w przyszłości nie zdarzył się więcej tego rodzaju wypadki.

# Z WARSZAWY

## MORDERSTWO RABUNKOWE W WARSZAWIE

Zamieszkały przy ul. Śniadeckich 70-letni Jan Stasiak powróciłszy z miasta zaalarmował wczoraj rano sąsiadów kuzynki, jego sublokatora 63-letnia Zofia Lukaszewicz popętnia samobójstwo, albo też została zamordowana przez bandytów. Wezwana policja znalazła Lukaszewiczową leżącą w kałuży krwi w kącie izdebki. Lekarz stwierdził zgon wściekłą ran zadanych siekiarą. Śmierć nastąpiła przed kilkunastu godzinami, a więc wówczas gdy Stasiak był jeszcze w domu. Badany przez policję Stasiak począł się płatać w zeznaniach, a po znalezieniu w jego ubraniu, rękach i obuwaniu krwi — przyznał się do zbrodni. Dokonał jej na tle rabunkowym, aczkolwiek bowiem jego sublokatora żyła z jałmużny, powszechnie sądzono, że posiada dużą gotówkę.

## TRAGICZNE SKUTKI NIEOSTRZEGNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z MATERIAŁAMI WYBUCHOWYMI

Ostatnio kroniki policyjne w Warszawie notują coraz więcej wypadków, spowodowanych nieostrożnym obchodzeniem się ze znalezionymi wojskowymi materiałami wybuchowymi. Ostrzeżenia w prasie i notatki o nieszcześliwych wypadkach nie skutkują. Ofiarami wybuchów padają przeważnie dzieci w wieku szkolnym, niejednokrotnie jednak zdarza się, że wybuchy powodują ludzie dorosli, placąc za swą lekkomyślność często kalectwem a nawet śmiercią. W dniu wczorajszym wydarzyły się

znowu trzy tego rodzaju wypadki, w których odniosło rany siedem osób. Tak, przy ul. Spółecznej 15 — 12-letnia Maria Turek uczennica, manipulując w mieszkaniu znalezionym zapalnikami granatu spowodowała wybuch, który poranił ją oraz jej matkę 37-letnią Rozalię. Obie przewieziono do szpitala.

W polu przy ul. Grójeckiej, 13-letni Tadeusz Szymaniak uczeń, spowodował wybuch znalezionego w ziemi ładunku dynamitu. Ofiarami wybuchu oprócz Szymaniaka padli brat jego 11-letni Artur, oraz dwaj inni rówieśnicy. Tadeusz Szymaniak, najciężej rannego, musiano przewieźć do szpitala.

Zamieszkały przy ul. Nowolipie 28—52-letni robotnik Kazimierz Tarnowski, usiłując rozebrać i sprawdzić zawartość znalezionej rurki spowodował wybuch znajdującego się w niej dynamitu. Rannego Tarnowskiego opatrzyło pogotowie.

## DIENNIK ROZPORZĄDZEŃ GENERALNEGO RZĄDZONA

Ukazał się dziennik rozporządzeń Gubernatora Cz. II — Nr. 27 z dnia 18 kwietnia 1940 r. który zawiera: I postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z 9 grudnia 1939 r. o tymczasowym uregulowaniu wypłaty zapomóg emerytom b. Państwa Polskiego i polskich związków samorządowych, obywatelstwa nie o urzędach dewizowych oraz obywatelstwa nie o kierownikach urzędów gospodarowania surowcami i towarami wódkami-czynnymi w Gen. Gubernatorstwie. Nowy numer dziennika rozporządzeń można nabywać w urzędzie wydawniczym dziennika Kraków I — seryjnie pocztowo 116, abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe, Warszawa Nr. 400.

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Kwiecień  
20  
Sobota

Dziś: Wiktora  
Wschód słońca o godz. 5.41  
Zachód " " " 19.46  
Temperatura w d. 18. 4. rb. o g. 14 +27° C., o g. 18 +18° C.  
W d. 19. 4. rb. o g. 7 +15° C., o g. 10 +24° C.

## PRZESTĘPCA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

Sąd Specjalny w Częstochowie w ub. czwartek wydał wyrok, mocą którego robotnik Szczepańczyk z Dzierżna gm. Żarki za usiłowanie dokonania ciężkiej kradzieży i za rozmyślne zadanie ciężkie go uszkodzenia ciała łącznie z przestępstwem według rozporządzenia o przestępcach z dn. 5 grudnia 1939 skazany został na 2 lata więzienia i na karę śmierci, jak również na pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Szczepańczyk wrągnął w nocy dn. 28 października-ub. r. do stajni drobnego właściciela gospodarstwa w Poraju z zamiarem uprowadzenia mu krowy.

W sądzie oświadczył on, że po wojnie zaczął handlować sacharyną i herbata. Późno w nocy wrócił on w tym dniu do domu. Ponieważ uważał że do miejscowości, w której mieszkał nie dostanie się ze względu na godziny policyjne, postanowił poszukać schronienia w szopie, aby tam przenoćwać. Opowiadaniu temu całkowicie zaprzeczyły zeznania właściciela, u którego przestępca usiłował dokonać włamania. Przeciwno oskarżonemu przemawiali również przedmioty, w które był zaopatrzony, mianowicie łom żelazny, i w kieszeni przestępcy znaleziono powróż.

Wydarzenia owej nocy miały przebieg

następujący: Właściciel zagrody w każdej noc czuwał nad swoim dobytkiem, ponieważ w tamtejszej okolicy grasowali złodzieje i dość często powtarzały się kradzieże drobiu i bydła. Krytycznej nocy usłyszał on skrzypienie otwieranych drzwi. Udał się więc do stajni uzbrojony w siekiere. Na jego wezwanie nikt nie odpowiadał. Nagle ze stajni wyskoczył przestępca i przygotowanym do tego celu łomem żelaznym uderzył gospodarza który, zadal mu cios siekiarą w bok. Na wołanie o pomoc na miejsce przestępstwa przybiegła żona gospodarza i sąsiedzi, którym udało się zatrzymać przestępcę i oddać w ręce policji. W okolicy Poraja tego rodzaju przestępstwa z zamiarem dokonania zabójstwa oraz kradzieże są na porządku dziennym.

Przestępce spotkała ostra kara z mocy prawa niemieckiego, a Sądy niemieckie nie uznają żadnych okoliczności łagodzących, ponieważ utrzymamy musi być spokój i porządek, aby ludność bezpiecznie mogła wykonywać swą codzienną pracę. Przestępca jako zagrożający bezpieczeństwu publicznemu znalazł się poza nawiasem życia społecznego.

Również i w Niemczech tego rodzaju przestępcy karani są bezwzględnie śmiercią. Prawa Rzeczy w Gubernii znajdują całkowicie zastosowanie. Niemieckie władze sądowe i organy rządzące z otwartymi oczami strzegą, aby w Generalnej Gubernii zaprowadzić spokój i porządek w całym tego słowa znaczeniu, na każdym kroku tępiąc przestępczość. Przestępce spotkała dlatego sprawliwa kara.

### Czyje to jest?

W I Komisariacie Policji przy ul. Łublińskiej 4/6 jest do odebrania, znaleziona na ławce w Alei, torbka damska, zawierająca różne drobiazgi.

III Komisariat Policji ul. Narutowicza 196 odda prawemu właścicielowi znalezioną pościel.

### Nieszcześnie okulary

Komunikują nam urzędowo, że rozpoznane przez Maciałowicz Halinę w sklepie komisowym przy ul. Panay. Maryni okulary, zostały tam oddane do sprzedania nie przez Olesiaka Franciszka a przez Błażejczyka Wacława zamieszkałego przy ul. Chłopskiego 282.

## Korzystne skutki ochrony niemieckiej dla duńskich płatników podatków

Kopenhaga, 19 kwietnia.

W związku z opublikowaniem cyfry wydatków duńskiego budżetu wojkowego na nadchodzący rok finansowy prasa kopenhaska podkreśla, że wydatki te zostaną znacznie zmniejszone, a to wskutek zwolnienia — jak już doniesiono — rezerwistów, na co pozwala spo-

Kojna sytuacja Danii. Przedłożone parlamentowi nadzwyczajne kredyty, które po części stały się już nieaktualne, odpiewały na armii i marynarce wojennej na sumę 109 milionów koron, do czego dołącza się suma 51,5 milionów koron na oba te rodzaje broni przewidziane w budżecie wydatków zwyczajnych.

# ZYGMUNT POLAKOWSKI

Pracownik Fabr. „Union Textile” — Urodzony dnia 1 lutego 1910 roku  
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł dnia 17 kwietnia 1940 roku  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żaloby przy ul. Narutowicza 78 do kościoła Sw. Rodziny nastąpi dn. 19 lutego 1940 r. o godz. 16-ej, po czym pogrzeb na omentarzu na Kulach.  
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Żona, matka i rodzina

Für ein FABRIKUNTERNEHMEN in Tschentochau wird ein bilanzsicherer Buchhalter welcher auch mit der Betriebsbuchführung vertraut ist und die deutsche und polnische Sprache vollkommen beherrscht, also auch die Korrespondenz erledigen kann, ab sofort gesucht.  
Nur solche Herren, welche diesen Anforderungen entsprechen, wollen ihre schriftlichen Offerten unter „X“ in der Administration „Kurier Częstochowski“ abgeben. 1121

BENATURAT sprzedam. Łódzka 2. 1124

OKAZJA! Garderoba z bieliznarką nowa — ciemny orzech sprzedam, ul. Wielka Nr. 31, m. 2, 1 piątro. 1120

PANIA, która 16/IV zamieniła żynkę w warzacie Dąbrowskiego 17, uprasza się o zgłoszenie. 1119

ZGINĘŁY dwa książeczki wkładowe „Banku Ludowego” Nr. 3395 i Nr. 392. 1117

**KUPIMY NATYCHMIAST 4 konie**  
Zgłoszenia od godz. 8-ej — 15-ej  
**UNION TEXTILE**  
Częstochowa, ul. Narutowicza 80

**BIURALISTKA**  
Znaomość jęz. niemieckiego, polskiego, stenografii, maszynopisania poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Tarska F-my W. Reschop — przy dworcu Potok 210-17.

**MASZYNY**  
do pisania i wszelkie inne biurowa naprawia fachowo i solidnie — dyplomowany mistrz mechanik. W. Nowacki, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 11 1097

**ŚWIERZBĘ**  
dokładne swędzenia skóry nowa bezwonna maść SEABION „z Szyrenką”. 1093

ZGUBIŁO portfel skórzany, dowód osobisty, kartę rejestracyjną wiktora, numerowa na nazwisko Stefana Kokoła, oraz 169.— zł. stemplowane. 1127

**FOSMAMIN**  
Witamnowa Mięszka Pokarmowa niezbędna do normalnego odżywiania niemowląt i dzieci. 1093

ZGUBIŁO legitymację bezrobocia na nazwisko Kamilska Agnieszka. 1113

CHORO płuca, przeziębienie, bólesci itd. leczy skutecznie specjalne zioła. Częstochowa, Narutowicza Nr. 31. 1123

**PHARMACHEMIA**  
Laboratorium Kosmetyczne  
Mgr Wacław Październik zawiadamia P. T. Odbiorców, że rozpoczął nadal produkować swoje wyroby „HALINA”  
Biuro Hurtowej sprzedaży, Warszawa, Hoża Nr 27-a/10. Tel. 8-68-19

UNIEWAŻNIAMY kartę rejestracyjną wydaną przez Gminę Badziszewice, Józefowi Woznicko i Władysławowi Woznicko, jak również dowód osobisty wydany Władysławowi Woznicko oraz kwit na 12 metrów drzewa, wydany przez administrację majątku Kolekowskiego na nazwisko Stefana Szygalskiego, które to dokumenty zginęły w dniu 16 b. n. 0376

Zawiadamiam P. T. dłużników Firmy, że wszelkie wpłaty należy skierowywać tylko do rąk moich w biurze Firmy lub też na konto „Treuhänder“ w kasie Banku Handlowego w W-wie Oddz. Częstochowa.  
Innych wpłat nie uznaje.

**Treuhänder**  
Firma Gewircman i S-ja  
Częstochowa, ul. Wilsona Nr 6/8

In treuer Pflichterfüllung ist unser Gefolgschaftsmitglied der Grubensteiger  
**STANISLAUS JENDRUSIK**  
am 16. April 1940 durch Mörderhand ums Leben gekommen.  
Wir verlieren in ihm einen pflichtbewussten Mitarbeiter, dessen Andenken wir in Ehren halten werden.  
Tschentochau, den 18. April 1940.  
Betriebsleiter und Gefolgschaft  
der Ergruben der Interessengemeinschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb, A. G. Kattowitz

**JĘDRUSIK STANISŁAW**  
s. p.  
sztygar kopalni rudy żelaznej Wspólnoty Interesów  
Zginął śmiercią tragiczną z ręki mordercy w dniu 16 kwietnia 1940 r.  
W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę i Przyjaciela  
Cześć Jego pamięci!  
Koleżanki i Koleźdy  
Kopalni Rudy Żelaznej Wsp. Int.

**MASIONA**  
nadeszły świeżo w różnych gatunkach oraz Miocził, Dalie, Słazka, siłep wójki. Bronisław Olejnik. 0226

**OGŁOSZENIE**  
Z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykreślona zostały następujące firmy:  
A. 666/Cz. L. Lejzerowicz, Handel skrawkami, Częstochowa, Stary Rynek 31.  
A. 940/Cz. Agnieszka Nowak, Handel dewocjami, Częstochowa, Kordeliego 12.  
A. 954/Cz. Hala Grusowski, Handel tapetami, Częstochowa, Ogrodowa 5.  
A. 968/Cz. Stefan Organa, Handel spożywczy, Częstochowa, św. Rocha 9.  
A. 929/Cz. Ewa Organa, Siłep spożywczy, Częstochowa, św. Rocha 61.  
Częstochowa, dnia 19 kwietnia 1940 roku.  
WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO  
SĄDU OKRĘGOWEGO W CZĘSTOCHOWIE

**SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA W KURIERZE CZĘSTOCHOWSKIM KOSZTUJE 15 GROSZY.**



# O kilku odmianach Hiszpanki

Z powodu licznych przymieszek rasowych, które wpłynęły na wytworzenie się prowincjonalnych odmian narodu hiszpańskiego, również i typ kobiety jest tam różny, zależnie od danej prowincji. Pamiętajmy o tym, że przez Hiszpanię przevalały się różne fale narodowościowe, że duże piętno na strukturze tego narodu wywarł Maurowie i ponadto, że do XV wieku Hiszpania rozpadła się na kilka poszczególnych państw. Na przykład zupełnie odmienna jest Katalonka od Andaluzjki lub Madrylenki czy też Walencjanki. Wszystkie jednak typy kobiet hiszpańskich mają jedną wspólną cechę: są niezwykle dumne i posiadają wielką grację w ruchach. Porównując Hiszpanki z kobietami innych narodów, uderza nas wszystko ta cecha, że Hiszpanka za wszelką cenę stara się utrzymać pozory spokoju, godności, a nawet pewną wyższość. Nigdy się nie spieszy, umie opanować swoje uczucia i bardzo wysoko się ceni. Gdy podaje rękę mężczyźnie, sądzi, że jest to wielka z jej strony łaska.

Na głównej ulicy Barcelony, Rambla, spotyka się śliczne Hiszpanki, które promenują tam wieczorem, zażywając świeżego powietrza. Noszą one latem, a przecież duża część roku w Hiszpanii ma przynajmniej pozory lata, lekkie, jasne suknie, w drobnych zaś rączkach trzymają klasyczny wachlarz. Często noszą na włosach czarną mantyllę, czyli rodzaj chustki z czarnych koronek, opadająca na ramiona i plecy. Mantylla spięta jest na piersiach bardzo często bukietem czerwonych róż lub goździków. Twarze Katalonek są przeważnie blade, oczy posiadają duże, czarne, usta foremna. Nie są one przeważnie ani wysokie, ani zbyt zgrabne, raczej małe o nieco krepłej postawie. Silną natomiast stroną ich urody są bardzo piękne biodra, które stanowią ich największą dumę. Znany też z piękności jest ich chód „plynący” i estetyczny, natomiast jeżeli chodzi o rysy twarzy, to są one znacznie grubsze i popospolitsze od rysów twarzy kobiet z Madrytu i Walencji. Zresztą Madrylenki posiadają klasyczny typ kastyliki, t. j. twarze ich są podłużne i również blade, oczy ozdobione są brwiami o pięknym łuku, posiadają małe uszy, usta czerwone, ale nie zbyt obfite, a oczy o wielkiej głębi i pewnej obłahości.

Chociaż Katalonki, jak powiedzieliśmy, mają różne zalety fizyczne, to jednak wiele czeru ginie z chwila, kiedy zaczynają mówić. Głos ich jest chropowaty, przeważnie niski, a przy tym dialekt kataloński jest obok języka portugalskiego najmniej może dźwięcznym językiem romańskim.

Inny typ znów stanowi Andaluzjka, w którym przechowało się dużo cech matriarckich. Andaluzjki posiadają najpiękniejsze nogi, a policzki ich przypominają dojrzale brzoskwinie. Pięknym jest też zwyczaj andaluzjski, że żadna kobieta nie chodzi tam bez kwiatów we włosach. Podział darów natury na poszcze-

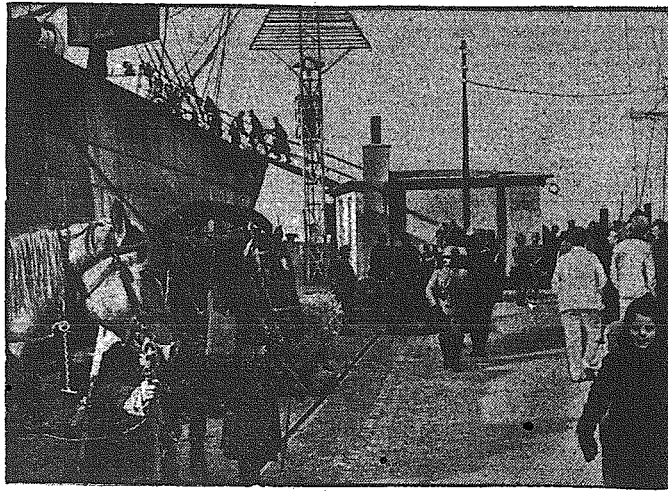
gólne miasta Andaluzji określają ziemiokwie Cervantesa, mówiąc, że: w Sewilli znajdują się najpiękniejsze kobiety „de figura” czyli z postaci, w Kadyksie zaś najpiękniejsze „de cara” czyli z oblicza.

Kobiety madryckie ubierają się najchętniej czarno, chcą w ten sposób podkreślić swoją piękną figurę. Kobiety proste, zwane „ohulans”, noszą duże, czarne chustki, które zakochane są jedwabnymi frezjami. Chodzą proste, dumne i wystrzegają się odwracania głowy, gdyż ruch ten uważany jest nawet wśród pospółstwa za wysoce niewłaściwy.

Życie Hiszpanki należy nazwać raczej szczęśliwym i wygodnym, gdyż mężczyzna

rano kościół, co jednak nie przeszkadza, że po południu, wpiwszy różę we włosy, udaje się w wesołym towarzystwie na walkę byków. Zwłaszcza podczas świąt, czy też na widowni cyrku, Hiszpanka ubiera się kolorowo, wkładając na suknię czarną siatkę jedwabną, zdobną w liczne pompony. Na włosy zaś wkłada mantyllę z koronek w kolorze białym, a również pantofelki są białe, podczas gdy wachlarz jest przeważnie w ciemnym kolorze.

Żadna kobieta świata nie umie obehodzić się z taką gracją z wachlarzem, jak Hiszpanka. Używa go ona zarówno w kościele, jak w teatrze, jak też na spacerze. Wachlarze te nie są przeważnie zbyt cenne, ani też artystycznie zrobione, ale stanowią zgrabny rekwizyt przy rozmowie, a zwłaszcza przy flirtach. Najpiękniejsze z nich wyrabiają w Walencji. Zwłaszcza na walkach byków nosi Hiszpanka rodzaj chustki, podobnie jak proste kobiety madryckie, zwa-



**Określ niemiecki w porcie duńskim**  
Również i czworonożni towarzysze broni, po podróży na okręcie, wylądowali w duńskim mieście portowym.

bardzo mało od niej wymaga. Tylko zupełnie biedne kobiety muszą zajmować się kuchnią i gospodarstwem, po większej części jednak, kto na to sobie może pozwolić, trzyma osobną kucharkę czy służącą. Biedne natomiast rodziny, których nie stać na służbę, urządzają się w ten sposób, że wynajmują w kilka rodzin jedno większe mieszkanie i trzymają wspólną służącą.

Ale Hiszpanki pełne są również przeciwności, które trudno wytłumaczyć. Tak się sprawa przedstawia z przysłowiową poubożnością: Żadna Hiszpanka nie pozwala ostatniego grosza na kupno świecy czy wota dla Matki Boskiej, o ile została jej próśba wysłuchana, natomiast w przeciwnym razie odnosi się do patronki Hiszpanii, jak do osoby, na którą jest zgąbniana. W każdym razie jednak każda z nich odwiedza

na „manton”, z tą tylko różnicą, że jest ona w jasnym kolorze i posiada kolorowe hafty. Gdy piękne Hiszpanki zasiada na balkonikach widowni podczas walki byków, zdejmują te „mantony” i rozkładają je na balustradzie łoża. Najciekawsze z tych chustek wyrabiane są w Manilli.

Chociaż bardzo wiele zmian społecznych i politycznych zaszło w ostatnich stu latach w Hiszpanii, to jednak zachowanie młodych mężczyzn wobec kobiet niewielkim uległo zmianom. Mężczyźni są w dalszym ciągu niezwykle rycerscy, ba, nawet romantyczni, przypominając klasycznych trubadurów, mają zresztą mało okazji mówienia sam na sam z młodymi pannami, gdyż prawie zawsze znajdują się przy nich ktoś z rodziny, a jeżeli chodzi o formy zewnętrzne, to do dziś dnia zachowały one

dużo romantyzmu. I tak np. zdarza się nierzadko, że młody człowiek idzie za jakąś uroczą młodą osobą, a w chwili, kiedy ona wchodzi do swego domu, podbiega, zdejmując swoją pelerynkę i rozściela ją przed stopami bogdanek.

Obeonie, po tak gwałtownych zmianach społecznych, jakie zaszły ostatnio w Hiszpanii, kobiety tego kraju dostosowują się bardzo dzielnie do nowych wymagań i nowych zadań, jakie je oczekują i z entuzjazmem współpracują w odbudowie swojego pięknego kraju. Mimo to wszystko i dziś nie straciły nie ze swojego dumnego i nieco zimnego zachowania, pozostając nadal typowymi Hiszpankami.

## 1200 OWIEC HODOWLANYCH DLA BULGARII

**Dostawa z Niemiec**

Dla podniesienia hodowli owiec w Bułgarii obecnie z Niemiec dostarczono 1200 owiec hodowlanych. Transport rządowy został w Berlinie i natychmiast wysłany do Bułgarii. Cyfrę tę stanowi 500 owiec merinosów i 700 baranów - narinosów.

Wyżej wymieniona dostawa cennych owiec hodowlanych do Bułgarii jest niezbitym dowodem siły i zdolności do produkcji Niemiec na polu gospodarczym, a zwłaszcza na polu gospodarki zwierzęcej domowych i świadczy o tym, że Niemcy nawet wobec stosunków wojennych są w stanie eksportować zwierzęta poza granice.

## TARGI W PRADZE OSIĄGNIĘTY ZAMIERZONY CEL

Wiosenne targi w Pradze zostały zamknięte. Teraz można powiedzieć, że nie tylko, że spełniły one swoje zadanie, lecz przeszły wszelkie oczekiwania. Liczny udział firm, bogata wystawa poszczególnych kiosków, świadczyły jak wielkie znaczenie ma życie gospodarcze protektoratu. Zagranica reprezentowana była przez 12 państw, przez Słowację, Jugosławie, Węgry, Grecję, Holandię, Szwecję, Norwegię, Rumunię, Danię, Turcję, Bułgarię i Szwajcarię. Zano towano duży udział kupców z okręgu sudeckiego, z Rzeszy, Marchii wschodniej oraz z General - Gubernii.

## HUMOR I SATYRA W kawiarni

W kawiarni zdarzył się wypadek. Pani Genowefa zemlała. Zdenerwowany małżonek zrywa kelnera:  
— Panie starszy!... Przedziej!... Szklankę wody!... Moja żona zemlała!  
— Szklankę wody!... Dobrze, proszę panu... W tej chwili... A czy może być do tego ciasteczko?

**Tylko...**

Ona: — Zdaje się, że ciebie trochę zabolalo, że mego ojca zlicytowali.  
On: — E, nie. Przecież ja niczego nie straciłem... tylko ciebie.

E. STAHLBERG

# Niedziela

Powieść

11)

Dziewczynki i chłopcy — to właściwie dziwnie, że są takie dwa gatunki. Czy rzeczywiście istnieje pomiędzy nimi prawdziwa różnica? Są parowie i są panie — ale Maja nie jest panią ani panem. Dawniej myślał, że pomiędzy paniami i paniami nie było innej różnicy, jak tylko to, że panowie r są ją nogi i stopy, zaś panie tylko stopy. Teraz rozumie, że to nie jest tak. Panowie mają brody, a panie nie mają. To już jest różnica, ale trudno, żeby w tym leżała cała mądrość. A Väimö też nie więcej nie wieział.

Jörgen zauważył jednak, że dziewczynki są dziewczynkami, a chłopcy chłopcami. Najczęściej nie chcą się bawić w jednakoś gry. Dł. czego — tego co prawda nie rozumia.

— Czy myślisz, że to przyjemnie być dziewczynką — spytał raz matki.  
— Naturalnie — odparła.

— Tak, ale ja myślę, że jednak przyjemniej być chłopcem.

— Oczywiście — odrzekła matka — najbardziej się lubi być tym, czym się jest, bo się do tego najlepiej pasuje.

Gwiazdka! Czy pamiętasz dawne gwiazdki? Jeszcze wierzyło się wówczas w istnienie gwiazdek gwiazdkowego. Nie miałyś przynajmniej starszego rodzeństwa, które by ci odbierało twoją

wiarę. Przychodził dziadek gwiazdkowy, ubrany w futro i buty reniferowe i wódkę za sobą wtłukił sanki. Miał sympatyczną twarz o białej brodzie, mówił zawsze tym samym głosem, który trochę przypominał głos wujka Lassu. Z początku stał przed nim jak wryty i patrzył mu w oczy. Następnie pokazywał mu swoją szachobłąkę do zębów, gdyż chciał ją zobaczyć. Tak — naturalnie, żeś jej używał — nie, niezaprawdę codziennie, — ale za to zawsze utrzymywałeś w porządku półkę z brymi zabawkami, jak kazal tatuś. Co wieczór ją sprzątałeś! Brateś dziadka za rękę i z wyrazem największego napięcia prowadził go do pokoju, gdzie stała półka z zabawkami! Znajdowałś pewne uspokojenie w przeświadczeniu, żeś tylko co, tegoż ranka uporządkował wszystko razem z matką. Ale nie można było przecie przewidzieć, do czego dziadek był przyzwyczajony. Cały czas patrzył mu badawczo w oczy. A później spadł grad pytań:

— Mamo, dlaczego on miał takie dziwne oczy? Tatusiu, czemu on jak mówię, to nie ruszał ustami?

Pewnie, że tak było. Ale dziadek gwiazdkowy nie może przecie być sam, jak inni ludzie. W żaden sposób!

Była też i choinka jak się patrzy, zawieszona jabłkami, piernikami i mnóstwem świecidełek, któreś wspólnie z matką fabrykował przez dłuższy czas. Gdy świeczki zabyłyś na drzewku — to był prawdziwie szczęśliwy dzień. Najpiękniejszy w roku.

Po jednej z takich gwiazdek zabrałśmy się dopiero naprawdę do opowiadania bajek. Dostałś mnóstwo różnych

książek, w których nie brakło opowiadań. Ale gdy już bajki nami zwiadała, nie było mowy o tym, by nam mogło zbierać wrażeń. Powstawały nowe, co dnia, co nocy. Każdy człowiek miał swoją bajkę, a każde dziecko swoją, każde pisdie, każdy motyl swoje, trzeba je tylko było odnaleźć. Ale najprzejmniejszą było odkryć swoją własną bajkę.

— To i ja mam swoją bajkę, mamo?  
— Naturalnie, że masz, i nie zamień piękniejszej niż twoja.

Jörgen podskoczył z zachwytem, zmarszczył nos, jak to było w jego zwyczaju, gdy wpadał w ekstazę i rzucił mi się na szyję.

— Opowiedz mi ją przedko, mamusi! Usadovił się u mnie na kolanach i spoglądał na mnie:

— No, mamo?  
Nie mogłam. Jakże tak — prosto z mostu opowiedzieć mu coś, co się wygrzyje w jego mózgu na całe życie! Musiałam z tym zwleć. Musiałam przemyśleć to, co mu mam powiedzieć.

Miełiśmy zieloną sofę w pokoju ojca, która dotychczas istnieje. Przyżyna mi zawsze Jörgena, gdyż ha niej to zwykliśmy wyruszyć w pogoń za przegodami.

Obecałam mu więc, że na przyszły raz, gdy będzie miał uszyść swoją własną bajkę, opowiem mu ją tam właśnie. Ale ojciec musi również być w domu, nie powinniśmy go przecie wykluczać, gdy mamy przed sobą coś tak przyjemnego. Słowo się rzekło. Jakiś ciężar legł mi na sercu. Powinnam mu więc powiedzieć to, co mi tak trudno będzie wymówić. Jak on o przyjmie? Ale cokolwiek miało się stać — muszę to zrobić. Jörgen

gen miał już sześć lat i niełatwo powiniem być iść do szkoły. Bardzo łatwo mógł któryś z jego kolegów albo ktoś obcy powiedzieć mu niebezpieczne lub niechętnie słowo, które zapadnie mu w duszę i oierać taki r. że pozostać na zawsze. W ten sposób nauczy się szulcać prawdy pomimo ojca i matki. Nie, muszę mu to powiedzieć. Kto wie, może to stanie się jeszcze jednym łącznikiem między nami.

Ale jakkolwiek: dodawałam sobie odwagi, obawiałam się jednak tej chwili. Nastala niebawem.

— No, mamo, teraz tatuś już jest w domu!

Skakał z radości i niecierpliwości. Wpakował się do mnie na kolana, a ojciec usiadł opodal. Zwielskałam trochę, patrząc z wahaniem w koming.

Ojciec skinął głową, by mi dodać otuchy, lecz ja mierzkałam, wpatrując się w płomień, który zwołna przysycał.

— No, mamo...  
Ojciec mrugnął na mnie. Nie było już wyboru.

Wówczas wzięłam rękę chłopca w swoją i rozpoczęłam:

— Byli kiedyś mężczyzna i kobieta, którzy wcale nie mieli dzieci, ani chłopczyka, ani dziewczynki.

— To wy byliście, — przerwał.

— Kiedyś matka przyłożyła rękę do ucha i nasłuchiwała: co to za szachobłot? Tak długo nie było go słychać. Ale ojciec powiedział: — Tu przecie nikogo nie ma. To na pewno był wróbeltek, który przez chwilę siedział na dachu. Ale nie ciebie on wołał.

I znowu było cicho, tak cicho, że mógłś słyszeć bicie swoich serc. C. d. n.